

b. List kard. Hummesa z 1 sierpnia 2009 r.

Jezus powiedział: »Nie przyszedłem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić« (J 12,47)

Drodzy kapłani!

Dominująca dziś kultura zachodnia, która rozszerza się w świecie coraz bardziej przez zglobalizowane środki przekazu i przez mobilność ludzi także w krajach o innej kulturze, stawia ewangelizację przed nowymi i bardzo wymagającymi wyzwaniami. Chodzi o kulturę, która naznaczona jest dogłębnie relatywizmem, który odrzuca każde twierdzenie absolutnej i transcendentnej prawdy, stąd niszczy także podstawy moralności i zamyka się na religię. Tak zanika pasja dla prawdy, owszem, jest ona określana jako »nieużyteczna pasja«. Z drugiej strony przedstawia się Jezusa Chrystusa jako Prawdę, uniwersalny Logos, Rozum, który oświecla i wyjaśnia wszelkie istnienie. Relatywizmowi towarzyszy indywidualistyczny subiektywizm, który własne Ja czyni ośrodkiem wszystkich rzeczy. W końcu dochodzi się do nihilizmu, według którego nie ma niczego i nikogo, dla kogo opłacałoby się poświęcić całe swe życie; następstwem tego jest, że życie nie ma więcej sensu. Należy jednak uznać, że panująca obecnie postmodernistyczna kultura przynosi z sobą wielki i prawdziwy naukowy oraz technologiczny postęp, który fascynuje człowieka – przede wszystkim młodych ludzi. Korzystanie z postępu nie zawsze jednak ma jako pierwszy cel dobro poszczególnego człowieka i wszystkich ludzi. Brakuje mu całościowego humanizmu, który mógłby mu wskazać prawdziwy sens i prawdziwy cel. Moglibyśmy jeszcze mówić o innych aspektach tej kultury: o konsumizmie, o rozwiązości, o kulturze showbiznesu i ciała. Nie można pominąć tego, by stwierdzić, że to wszystko prowadzi do laicyzmu, który nie chce religii, który czyni wszystko, aby ją osłabić albo przynajmniej ograniczyć ją do życia prywatnego osób.

Ta kultura prowadzi w większości krajów chrześcijańskich a w szczególności sposób na Zachodzie do bardzo widocznego odchrześcijanienia. Spadła liczba powołań kapłańskich. Na skutek braku powołań i przez wpływ kulturowego kręgu, w którym księża żyją, ich liczba stała się mniejsza. Na to wszystko można by zareagować zwątpieniem i pesymizmem, przez co byłby wypowiedziany wyrok na współczesny świat i czułoby się zepchanym do defensywy, do okopów oporu.

Jezus Chrystus mówi jednak: »Nie przyszedłem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić« (J 12,47). Nie powinniśmy być ani opanowani strachem przed obecnym społeczeństwem ani je po prostu potępiać. Ono musi być zbawione! Każda kultura ludzka, także ta dzisiejsza, może być ewangelizowana. W każdej kulturze są obecne »semina Verbi« [nasiona Słowa], które są otwarte dla Ewangelii. Z pewnością także w naszej dzisiejszej kulturze. Bez wątpienia także tzw. post-chrześcijanie poczują się zagadnięci i otworzą się, jeśli się ich poprowadzi do prawdziwego, osobowego i wspólnotowego spotkania z Jezusem Chrystusem jako żywą osobą. Przy tego rodzaju spotkaniu każdy człowiek dobrej woli może być przez Niego ogarnięty. On kocha wszystkich i puka do drzwi wszystkich, ponieważ pragnie zbawić wszystkich

bez wyjątku. On jest drogą, prawdą i życiem – dla wszystkich. On jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.

Moi kochani kapłani, my pasterze jesteśmy dziś z całą natarczywością wezwani do misji, tak »ad gentes«, jak i wewnątrz regionów krajów chrześcijańskich, gdzie się oddaliło od udziału w naszych parafiach bardzo wielu ochrzczonych albo nawet utraciło wiarę. Nie powinniśmy mieć ani strachu ani wygodnie pozostać w naszych domach. Pan powiedział swoim uczniom: »Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?« (Mt 8, 26). »Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!« (J 14,1). »Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu« (Mt 5,15). »Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!« (Mk 16,15). » A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata« (Mt 28,20).

Ziarno słowa Bożego będziemy siać nie tylko z okien naszych domów parafialnych, lecz będziemy wychodzili na otwarte pole naszego społeczeństwa, poczynawszy od biednych, i tak będziemy osiągać wszystkie płaszczyzny i instytucje społeczeństwa. Będziemy odwiedzać rodziny, wszystkich ludzi, przede wszystkim ochrzczonych, którzy obecnie stoją z dala. Nasz lud pragnie odczuwać bliskość swojego Kościoła. Będziemy to czynić z radością i zapałem pójdziemy do dzisiejszego społeczeństwa, w przekonaniu, że Pan stoi przy nas w tej misji i że puka do drzwi serca tych, którym będziemy Go przepowiadać.

Cláudio Card. Hummes
abp senior Sao Paulo
Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa

(Tłum. z niemieckiego bp Stefan Cichy)